

„WĘDRUJĄCE” KASZUBY UJĘCIE ANTROPOLOGICZNE

MARIUSZ FILIP

PROBLEM¹

Nazwa „Kaszuby” współcześnie odnosi się do obszaru o dość ściśle wytyczonych granicach², który stanowi część Pomorza Gdańskiego³. Jednakże trzynastowieczne źródła historyczne wiążą nazwę „Kaszuby” z Pomorzem Zachodnim, a nawet z Meklemburgią. Ta rozbieżność geograficznej lokalizacji

¹ Artykuł jest poprawioną, przeredagowaną i poszerzoną wersją rozdziału V mojej książki: M. Filip, *Od Kaszubów do Niemców. Tożsamość Słowińców z perspektywy antropologii historii*, Poznań 2012.

² Opracowania różnych autorów różnią się między sobą w tym zakresie jedynie detalami. Występuje wysoka zgodność danych zebranych przez socjologów (autoidentyfikacja), lingwistów (dialekty) i etnografów (strój) pod względem ich przestrzennego umiejscowienia. Nietrudno także zauważyć daleko posuniętą zbieżność między granicami dzisiejszych Kaszub a północnymi granicami państwa polskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego: J. Mordawski, *Geografia współczesnych Kaszub*, [w:] *Historia, geografia, język i piśmiennictwo Kaszubów*, red. J. Borzyszkowski, J. Mordawski, J. Treder, Gdańsk 1999; B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 1–7, Wrocław 1967–1976; B. Stelmachowska, *Strój kaszubski*, Atlas polskich strojów ludowych 1, Wrocław 1959.

³ „Pomorze” to pojęcie raczej wieloznaczne, które w zależności od momentu historycznego i języka może opisywać różne obszary, J.M. Piskorski, *Pomorze Zachodnie: ziemia, ludzie, historia (zamiast wstępu)*, [w:] *Pomorze Zachodnie poprzez wieki*, red. id., Szczecin 1999, s. 5–8. W tekście będę się posługiwać nomenklaturą polską, przy czym, wychodząc naprzeciw zwyczajowemu użyciu tej nazwy w języku polskim, przez pojęcie „Pomorze” będę rozumieć obszary znajdujące się obecnie w granicach państwa polskiego (Pomorze Zachodnie oraz Pomorze Gdańskie), natomiast całość obszaru rozciągającego się od wyspy Rugii (wraz z Meklemburgią) po ujście Wisły nazywać będę Pomorzem *sensu largo*. Fragment Wielkiego Pomorza znajdujący się w obecnych granicach państwa niemieckiego będę nazywać Pomorzem Przednim. Niemniej muszę podkreślić, że z perspektywy niemieckiej współczesny obszar Kaszub (i Pomorze Gdańskie w ogóle) znajduje się poza obszarem *Pommern*, Pomorza z perspektywy niemieckiej.

Kaszub od wielu dziesięcioleci nurtuje badaczy. Dawniej przyjmowano, że „przesunięcie” nazwy z zachodu na wschód było wynikiem masowej migracji Kaszubów, której motywem miała być nasilająca się germanizacja⁴. Ów demograficzny proces nie znalazł jednak potwierdzenia źródłowego, wobec czego pogląd ten trafił do lamusa. Wedle nowszej hipotezy, której głównym zwolennikiem był G. Labuda, nazwa ta tylko „pozornie wędrowała, gdyż zgodnie z rytmem szerzącej się od schyłku XIII w. germanizacji właściwie zamierała nazwa Kaszub w swoich starych matecznikach. [...] poczynając od połowy XIII w. zaczyna się powolne zamieranie świadomości etnicznej ludności słowiańskiej w całej Meklemburgii i na Pomorzu Zachodnim”⁵. Mam pewne wątpliwości, czy „wędrowka” nazwy „Kaszuby” była jedynie pozorna i na ile zasadne jest mówienie o „świadomości etnicznej” w XIII w.⁶ Głównym jednak problemem tej tezy jest jej tło, a mianowicie pogląd Labudy, że obszar współczesnych Kaszub to resztki znacznie większego obszaru, w dawnych czasach rozciągającego się od ujścia Odry po ujście Wisły⁷. W myśl jego koncepcji pierwotny

⁴ „Wskutek ucisku Sasów dużo ludu i rycerstwa opuściło ziemię ojczystą na Pomorzu Szczecińskim i udało się na zachód za Chełmskie Góry do krajów Pomorza Gdańskiego”, A. Majkowski, *Historia Kaszubów*, Gdańsk 1991 [1938], s. 12; cf. P. Czaplewski, *Hipoteza o pochodzeniu szlachty kaszubskiej*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 1948, t. 14, z. 1–4, s. 35–43.

⁵ Vide: G. Labuda, *Kaszubi i ich dzieje*, Gdańsk 1996, s. 99.

⁶ Wielu badaczy przekonuje, że etniczność nie jest „naturalną” zasadą organizacji ludzkości w społeczeństwach, lecz efektem określonych procesów społecznych, ekonomicznych i politycznych, a więc wytworem *par excellence* historycznym, w wielu przypadkach bardzo niedawnym, towarzyszącym nacjonalizmowi, np. *Ethnicity: theory and experience*, red. N. Glazer, D.P. Moynihan, Cambridge 1975; R. Cohen, *Ethnicity. Problem and Focus in Anthropology*, „Annual Review of Anthropology”, 1987, t. 7, s. 379–403; *Ethnic Groups and the State*, red. P.R. Brass, London 1985; E. Wolf, *Europa i ludy bez historii*, przeł. W. Usakiewicz, Kraków 2009. Odnośnie do nacjonalizmu: B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone: rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Kraków 1997; E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, przeł. T. Hołówka, Warszawa 1991; E. Hobsbawm, *Narody i nacjonalizm po 1780 roku*, przeł. J. Maciejewski, M. Starnawski, Warszawa 2010. Względem stanowiska alternatywnego: J.A. Armstrong, *Nations before nationalism*, Chapel Hill 1982; B. Zientara, *Świt narodów europejskich. Powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokałolińskiej*, Warszawa 1985; A.D. Smith, *Etniczne źródła narodów*, przeł. M. Głowacka-Grajper, Kraków 2009.

⁷ Artykuł w zamierzeniu stanowi polemikę z pracami poznańskiego historyka Gerarda Labudy. Chciałbym zaznaczyć, że mimo krytycznego stosunku do dorobku Profesora w sprawach kaszubskich, prof. Labuda zawsze był dla mnie (i nadal pozostaje) wzorem badacza i wielkim autorytetem w dziedzinie historii. Polemika z jego poglądami wynika z przyjęcia odmiennego podejścia metodologicznego i epistemologicznego (konstruktywizm), a także dyscyplinarnego (antropologia społeczno-kulturowa). Z tej perspektywy problematyczna jest m.in. kaszubska tożsamość Labudy, która nie pozostawała bez wpływu na jego sposób pisania historii tego ludu, a mianowicie z punktu widzenia tubylca. Na kwestię

obszar Kaszub był w zasadzie równoznaczny z obszarem obecnego Pomorza, który w toku dziejów skurczył się do obszaru Kaszub współczesnych⁸. Labuda doszedł do powyższych wniosków drogą analizy źródeł historycznych i map, używając metody retrogresywnej⁹. Wychodząc z założenia, że „lokalizacji Kaszub jako ziemi należy szukać tam, gdzie mieszkają Kaszubi”¹⁰, historyk ten dokładał do obszaru współczesnych Kaszub – punktu startowego podróży w przeszłość i jednocześnie na zachód – coraz to nowe tereny. Chociaż zgadzam się z jego decyzją, że metoda retrogresywna ma ogromny potencjał jako narzędzie poznania przeszłości, to jednak w wykonaniu Labudy budzi ona ogromne wątpliwości metodologiczne, a także przeczy faktom¹¹.

„antropologii tubylczej” zwracali uwagę choćby: K. Hastrup, *Głos tubylca. O odpowiedzialności*, [w:] ead., *Droga do antropologii. Między doświadczeniem a teorią*, przeł. E. Klekot, Kraków 2008, s. 159–174; M. Sahlins, *Jak myślą tubylcy. O kapitanie Cooku, na przykład*, przeł. W. Usakiewicz, Kraków 2007.

⁸ G. Labuda, *Kaszubi...*, s. 80–131 (rozdz. 2. *O Kaszubach, o ich nazwie i ziemi zamieszkania*), s. 132–159 (rozdz. 3. *O Kaszubach i ich ziemi... raz jeszcze*); id. *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza, t. 1, Czasy średniowieczne*, Gdańsk 2006, s. 37–65 (rozdz. 2. *Podmiot i przedmiot „historii Kaszubów i/lub Kaszub” w starożytności i wczesnym średniowieczu*).

⁹ Id., *Kaszubi...*, s. 81–82 n.

¹⁰ Ibid., s. 224, przyp. 14. Ten sam pogląd Labuda wyrażał także hasłem: „Kaszuby są tam, gdzie żyją i mieszkają Kaszubi”, *ibid.*, s. 204.

¹¹ Zastrzeżenia budzą także tezy Labudy w kwestii ogólnych stosunków, powiedzmy, etnicznych. Weźmy dla przykładu stwierdzenie: „kartografowie [...] wobec stałej wymiany obu tych zapisów [...] identyfikowali [...] Wendów z Kaszubami”, *ibid.*, s. 84. Tymczasem zarówno historiografowie, jak i kartografowie nierzadko rozdzielają jednych od drugich (cf. przyp. 54). Być może prawdą jest, że na przekazach kartograficznych i historiograficznych zaciążyły poglądy J. Micraeliusa, autora *Antiquitates Pomeraniae, Oder Sechs Bucher Vom Alten Pommerlande* (1639–1640), w którym dokonał rozdziału krain Kaszubów i Wendów, cf. Z. Szultka, *Studia nad rodowodem i językiem Kaszubów*, Gdańsk 1992, s. 20–21. Niemniej jednak jeden z dziejopisarzy już w pierwszej połowie XVI w. odróżniał Kaszubów od Wendów, posługując się kryterium miejsca zamieszkania, języka i stroju: *Des Thomas Kantzow Chronik von Pommern in hochdeutscher Mundart. Letzte Bearbeitung*, red. G. Gaebel, Stettin 1897, s. 6. Nie można również zignorować istnienia spójnika „i” („Kaszubów i Wendów”) występującego w tytułaturze książąt pomorskich od XIII w. Z faktu, że nie potrafimy dzisiaj orzec, na czym polegała różnica między tymi kategoriami, nie powinniśmy wyciągać wniosku, że oznaczały one to samo. Prawdopodobnie istniał jakiś związek między nimi w tym sensie, że odnosiły się ogólnie do ludności słowiańskojęzycznej, ale czy ograniczały się tylko do niej i na czym zasadzała się różnica między tymi kategoriami (na jakie konkretnie sfery rzeczywistości wskazywały), nie sposób jednoznacznie odpowiedzieć. Podobnie naciągana jest także inna teza Labudy, ta mianowicie, że nazwa Kaszubi „z pewnością odnosiła się do ludzi mówiących *po kaszubsku*, bo czym innym można by w tamtych czasach odróżnić ziomka od przybysza i obcego?”, *ibid.*, s. 98. Tym samym historyk ten zignorował dorobek antropologii społeczno-kulturowej (cf. przyp. 75), który jasno wskazuje, że ludzie odróżniają się od siebie na różne sposoby, a język nie musi stanowić kryterium identyfikacyjnego. Labuda także naiwnie zakładała, że ludzie „w tamtych czasach” byli naturalnie urodzonymi filologami i potrafili dokonać naukowej analizy zasłyszanych wypo-

Po pierwsze, Labuda stawia znak równości między „ludźmi” i ich tożsamością a „terytorium”, uważając, że to drugie determinuje/wyjaśnia pierwsze. Takie stanowisko nie jest niczym zaskakującym, jako że w podobny sposób o świecie myślał chociażby G. Herder¹². Jednakże potraktowanie twierdzenia Labudy poważnie byłoby nie tylko zgodą na mieszanie odrębnych poziomów czy porządków rzeczywistości¹³, lecz także przystaniem na nazywanie „Kaszubami”

wiedzi oraz ich ewentualnej klasyfikacji jako kaszubskich. Jak dowodzą badania lingwistyczne, do wiedzy naukowej nie przystają sądy ludzi nawet w kwestii zróżnicowania dialektalnego (np. W.G. Rensink, *Informant classification of dialects*, [w:] *Handbook of Perceptual Dialectology*, red. D. Preston, Amsterdam 1999, s. 3–7; Z. Boughton, *When perception isn't reality. Accent identification and perceptual dialectology in French*, „Journal of French Language Studies”, 2006, t. 16, nr 3, s. 277–304), a co dopiero mówić o klasyfikacji języków! W kontekście kaszubskim nie należy się zatem spodziewać, by słuchaczy było stać na precyzyjną ocenę, na co zresztą znaleźć można potwierdzenie w źródłach pisanych. Co najmniej do końca XVIII w. status kaszubszczyzny oceniano wyłącznie na podstawie subiektywnego wrażenia: „Ich [tj. Kaszubów] język to zepsuty polski [Ihre Sprache ist schlecht polnisch]”, [P.H. Wobeser], *Etwas von dem Wohnsitz der Cassuben in Pommern*, „Wöchentliche Nachrichten von neuen Landcharten, geographischen, statistischen und historischen Büchern und Sachen”, 1779, t. 7, nr 23, s. 183; „Ich język to ani polski, ani niemiecki, lecz mieszanina obu [Ihre Sprache ist weder polnisch noch deutsch, sondern ein Mischmasch von beyden]”, [Probst Ch.W. Haken], *Etwas von den Pommerschen Casuben [...] zu Stolpe in Hinterpommern*, „Wöchentliche Nachrichten von neuen Landcharten, geographischen, statistischen und historischen Büchern und Sachen”, 1779, t. 7, nr 24, s. 189. Nie przekonuje mnie także rzekoma różnica w wartości przekazów dyplomatycznych, które mają być „ważne i wiarygodne”, wobec kronikarskich jako „subiektywnych”, *ibid.*, s. 87. O społecznym konstruowaniu rzeczywistości i wiedzy napisano wiele, jest to domena nieobca także współczesnej metodologii historii, pozostawię więc tę kwestię bez szerszego komentarza.

¹² C. Cocchiara, *Dzieje folklorystyki w Europie*, przeł. W. Jekiel, Warszawa 1971, s. 184–201; A. Kuper, *Kultura. Model antropologiczny*, przeł. I. Kołbon, Kraków 2005, s. 3–39; A. Wimmer, *Herder's heritage and the boundary-making approach: studying ethnicity in immigrant societies*, „Sociological Theory”, 2009, t. 27, nr 3, s. 244–270. Przykładami takiego błędnego myślenia jest również metoda etnogeograficzna w antropologii czy metoda archeologiczno-osadnicza Kossiny. Nawiasem mówiąc, traktowanie różnych sfer rzeczywistości jako determinujących siebie nawzajem jest dość powszechnym błędem metodologicznym. Dla przykładu za zdecydowanym rozdzielaniem rasy, kultury i języka opowiadał się F. Boas, *Rasa, język i kultura*, [w:] *id.*, *Umysł człowieka pierwotnego*, przeł. M. Pawluczuk, Kraków 2010, s. 125–135.

¹³ Na konieczność wykroczenia poza taki „przestrzenny” paradygmat tożsamości wskazują m.in.: A. Gupta, J. Ferguson, *Poza „kulturę”: przestrzeń, tożsamość i polityka różnicy*, przeł. J. Giebułtowski, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2004, s. 267–283; L. Malkki, *National geographic: the rooting of peoples and the territorialization of national identity among scholars and refugees*, „Cultural Anthropology”, 1992, t. 7, nr 1, s. 24–44; A. Appadurai, *O właściwe miejsce w hierarchii*, przeł. W. Dohnal, [w:] *Amerykańska antropologia postmodernistyczna*, red. M. Buchowski, Warszawa 1999, s. 228–244.

wszystkich obszarów zamieszkałych przez diasporę kaszubską, choćby tych na kontynencie północnoamerykańskim¹⁴, a to oznaczałoby, że Kaszuby rozciągałyby się – potencjalnie – na cały świat¹⁵. Nie wydaje mi się, aby takie rozmycie pojęcia „Kaszuby” było słusznym kierunkiem.

Po drugie, Labuda zdecydowanie ignoruje wzmiankę źródłową, która pozwala traktować jako „Kaszuby” także Meklemburgię. Przyjmuje on, wspierając się stanowiskiem „późnego” J. Sporsa¹⁶, że „nazwa Kaszuby najpierw była zadowoniona na Pomorzu Zachodnim, a stamtąd dopiero zaczęła promieniować na Meklemburgię i na Pomorze Wschodnie”¹⁷. Jako powody wsparcia akurat tego stanowiska Labuda wskazuje następujące fakty: informacja z 1248 r. wiążąca nazwę „Kaszuby” z Meklemburgią „ma charakter jednorazowy, i nigdzie indziej się nie powtarza;¹⁸ [...] słowa *domini Cassubie* pojawiają się tylko w części narracyjnej dokumentu, nie występują natomiast w formule intytulacyjnej”¹⁹.

Wydaje mi się jednak, że głównym motywem przyjęcia tej tezy było co innego. Najłatwiej można go dostrzec, zestawiając mapę Kaszub wg Labudy (Mapa 2) z jej pierwowzorem, a mianowicie mapą księstw pomorskich wg K. Ślaskiego (Mapa 1). Zachodnia granica Kaszub Labudy ledwie wykracza poza linię Odry (tnąc niejako na pół księstwo szczecińskie), ale mapa ukrywa przed naszymi oczami dokładny przebieg tej granicy, ulokowanej „gdzieś” na terenach dzisiejszych Niemiec. Trudno nie dostrzec zbieżności występującej między przebiegiem zachodniej granicy Kaszub Labudy i współczesnej granicy polsko-niemieckiej. Historiograficznie taką wizję granicy ciężko uzasadnić, stosunkowo łatwo zrobić to jednak na płaszczyźnie „mitograficznej”. W swoich pismach Labuda dowodził autonomii etnicznej i politycznej Kaszub(ów), ale jednocześnie podkreślał ich „słowiańskość” i „polskość”, a także – co szczegól-

¹⁴ R. Kriehn, *Rybaczy z wyspy Jonesa*, przeł. W. Sudak, Hel 2007; J. Kucharska, *Kaszubi w Kanadzie. Mechanizmy identyfikacji etnicznej*, „Etnografia Polska”, 1986, t. 30, z. 1, s. 163–180.

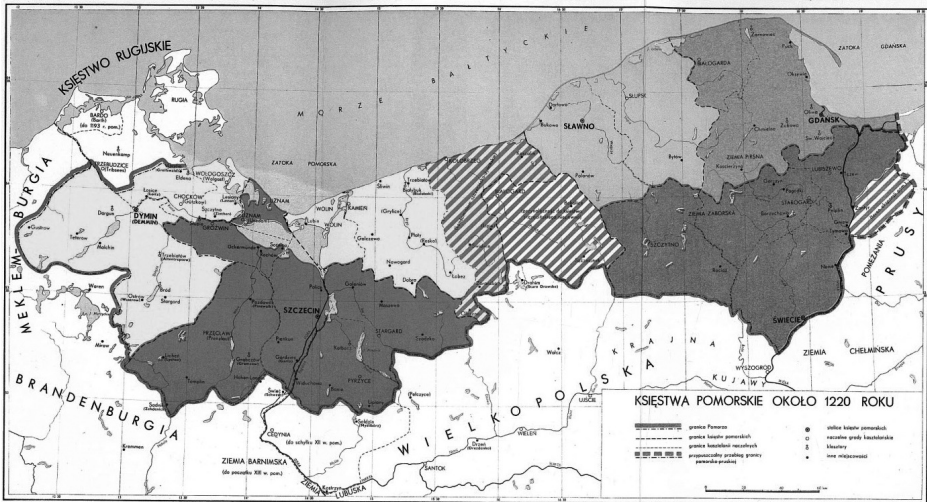
¹⁵ Chodzi o sytuację, którą najłatwiej można zobrazować przykładem imperium brytyjskiego. Choć w koloniach mieszkali Brytyjczycy, błędem byłoby nazywanie kolonii Wielką Brytanią, zwłaszcza w sensie geograficznym.

¹⁶ J. Spors, *Pochodzenie i pierwotny zasięg terytorialny nazwy Kaszuby w znaczeniu politycznym*, „Rocznik Słupski”, 1986/1987, s. 24 n. Wcześniej Spors przyjmował, że w XIII w. nazwa „Kaszuby” dotyczyła właśnie Meklemburgii, id. *Pochodzenie i zasięg terytorialny nazwy Kaszuby w znaczeniu politycznym*, „Zapiski Historyczne”, 1972, t. 37, z. 3, s. 7–27.

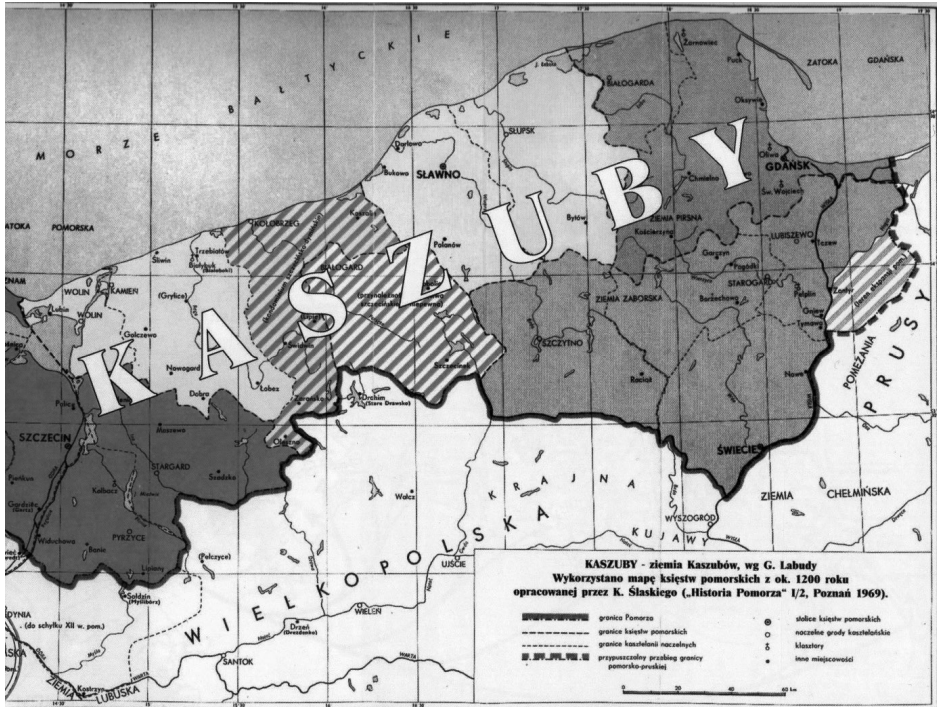
¹⁷ G. Labuda, *Kaszubi...*, s. 82.

¹⁸ Można też dodać, że jest o dziesięć lat późniejsza w stosunku do pierwszej wzmianki o Kaszubach z 1238 r., która lokuje je u ujścia Odry, i której treść znajduje potwierdzenie (informacje są powtórzone) w innych źródłach: z 1267 i 1291 r.

¹⁹ *Ibid.*, s. 123, przyp. 27.



Mapa 1. Księstwa pomorskie około 1220 r. wg K. Ślaskiego (*Historia Pomorza*, red. G. Labuda, t. 1, cz. 2, Poznań 1969)



Mapa 2. Kaszuby – ziemia Kaszubów wg G. Labudy (G. Labuda, *Kaszubi i ich dzieje*, Gdańsk 1996)

nie istotne – „nieniemieckość”. W istocie Labuda rozwijał pewien mit²⁰ o nierozwalnym związku Kaszub z Polską, stworzony w drugiej połowie XIX w. przez elity kaszubskie szukające ideowej drogi ucieczki przed germanizacją²¹. Mimo że trudno mi nie patrzeć na twórczość Labudy jako działacza kaszubskiego z pewną dozą sympatii²², to jednak z perspektywy naukowej pisanie i wizualizowanie historii Kaszub(ów) w sposób, który włącza ją w ramy terytorialne Polski współczesnej (czy też, co równie anachroniczne, organizacji politycznej Mieszka I), postrzegam jako wyraz metodologicznego nacjonalizmu²³.

Po trzecie wreszcie, brak jakichkolwiek dowodów, aby nazwa „Kaszuby” była wiązana z Pomorzem Gdańskim w czasach średniowiecza. W istocie odniesienia takie znajdują się dopiero w źródłach z przełomu XVI i XVII w., m.in. w tzw. *Kronice Pelplińskiej*²⁴. Niestety, chociaż Labuda był w pełni świadomy, że w średniowieczu nazwa „Kaszuby” nie była odnoszona do terytorium Kaszub współczesnych (Pomorza Wschodniego), to nie przeszkadzało mu to w wyobrażaniu sobie i lansowaniu wyobrażenia, jak ja to nazywam, „Wielkich Kaszub” od ujścia Odry do ujścia Wisły.

Podsumowując, uważam za nieuprawnione: dowolne mieszanie kategorii „Kaszuby”, „Kaszubi” i „kaszubskość” (przez to ostatnie rozumiem świadomość grupową); ignorowanie wybranych źródeł w myśl metodologicznego nacjonalizmu; wreszcie „sumowanie” wszystkich (oczywiście z wyłączeniem odniesień meklemburskich) użyć słów „Kaszuby”, „Kaszubi” na przestrzeni blisko 800 lat, by na tej podstawie określić (maksymalny) zasięg zwartego osadnictwa²⁵ Kaszubów, a tym samym granice Kaszub. W artykule postaram się zbadać istotę kategorii: „Kaszuby” oraz „Kaszubi”, a także mechanizm przesuwania się „Kaszub” w przestrzeni.

²⁰ B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone: rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Kraków 1997; *Tradycja wynaleziona*, przeł. M. i F. Godyniowie, red. E. Hobsbawm, T. Ranger, Kraków 2008.

²¹ Jak na przykład w słynnej frazie poematu H. Derdowskiego: „Ni ma Kaszub bez Polonii, a bez Kaszub Polsczi”.

²² Nie mam na myśli jej propolskiego czy antyniemieckiego wydźwięku, lecz działania nakierowane na uprawomocnienie tożsamości regionalnej (tożsamości pogranicza).

²³ A. Wimmer, N. Glick-Schiller, *Methodological nationalism and beyond: nation-state building, migration and the social sciences*, „Global Networks”, 2002, t. 2, nr 4, s. 301–334; cf. M. Billig, *Banalny nacjonalizm*, przeł. M. Sekerdej, Kraków 2008.

²⁴ K. Bruski, *Nazwa Kaszuby w Kronice Pelplińskiej i w innych źródłach wschodniopomorskich z XVI i XVII wieku*, [w:] *Antropologia Kaszub i Pomorza: materiały z II seminarium, które odbyło się w maju 1990 r. w Gdańsku*, red. J. Borzyszkowski, s. 106–119, Gdańsk 1991 [data na okładce: 1992].

²⁵ Jak się zdaje, jest to ukryte założenie Labudy, które pozwala mu ignorować w rozważaniach istnienie diaspory kaszubskiej.

OD NAZWY POSPOLITEJ DO NAZWY WŁASNEJ

Konsekwencją powyższych twierdzeń jest teza, że „Kaszuby”/„Kaszubi” znajdują się w danym momencie czasu tylko i wyłącznie tam, gdzie lokują je źródła. Wydaje się ona stać w sprzeczności z jednym z wniosków A. Dobrowolskiej, tym mianowicie, że „nazwa *Kaszuby* znana była w całym pasie przymorskim od Holsztynu i Lüneburga po kraje bałto-słowiańskie”²⁶. Jest to jednak sprzeczność pozorna, a to dlatego, że należy rozróżnić pierwotną nazwę pospolitą „kaszuby” od późniejszej nazwy własnej „Kaszuby”, czego zresztą Dobrowolska nie czyni²⁷, i co stanowi źródło niezrozumienia jej twierdzeń. By rozjaśnić tę kluczową, jak uważam, kwestię, przyjrzyjmy się pochodzeniu nazwy „Kaszuby”. Na tle etymologii ludowych²⁸ uwagę zwraca hipoteza geonimiczna, nawiązująca do informacji ks. S. Kujota, według którego „kaszuby” „oznaczały na Pomorzu wody niezbyt głębokie, wysoką trawą porośłe”²⁹. W świetle założeń o rodzimym, czyli słowiańskim pochodzeniu nazwy „Kaszuby” wyraz ten jest wywodzony od „starosłowiańskiego *kaša* «papka, breja, błocko»”³⁰, równie dobrze może on jednak być pochodzenia germańskiego, jako że rdzeń *cas-* występuje także w tych językach w podobnym znaczeniu³¹. Słowiańska czy germańska etymologia nie ma dla mnie większego znaczenia, za fakt niezwykle znaczący (dotąd pomijany) uznaję natomiast korespondencję między semantyką wyrazu „kaszuby” a obszarem jego występowania i panującymi tam warunkami naturalnymi (krajobraz) – mam tu na myśli pas Pojezierzy i w mniejszym stopniu Pobrzeży³² Południowo- oraz Wschodniobałtyckich. Wszystko to dowodzi słuszności wspomnianej tezy Dobrowolskiej, a także

²⁶ A. Dobrowolska, *O nazwie Kaszuby*, „Onomastica”, 1958, t. 4, s. 345.

²⁷ Zawsze mówi ona o Kaszubah (używa wielkiej litery), sugerując, że przywołuje nazwę własną. Jednakże kolekcja różnych nazw topograficznych (pochodzących z różnych miejsc i różnych czasów) o podstawie Kaszub zaświadcza, że nieobca była jej myśl o apelatywnym charakterze tej nazwy.

²⁸ *Ibid.*, s. 348–351.

²⁹ Ks. [S.] Kujot, *Pomorze Polskie. Szkic geograficzno-etnograficzny*, [w:] *Warta: książka zbiorowa ofiarowana księdzu Franciszkowi Bażyńskiemu, proboszczowi przy Kościele św. Wojciecha w Poznaniu, na jubileusz 50-letniego kapłaństwa w dniu 23 kwietnia 1874 od jego przyjaciół i wielbieli*, red. T. Daszkiewicz, Poznań 1874, s. 317.

³⁰ A. Dobrowolska, *op.cit.*, s. 353.

³¹ F. Kluge, *Eine Bibel für die Kaschuben. Zur Vorgeschichte der ersten kaschubischen Bibelübersetzung*, „Kirche im Osten: Studien zur osteuropäischen Kirchengeschichte und Kirchenkunde”, 1994, t. 37, s. 37.

³² „Kaszubi [...] byli Wendami, którzy nie mieszkali zupełnie przy morzu, lecz w głębi łądu [Cassuben [...]] seint die Wende gewest, die nicht gar am Mehre, sonder landwertz eingewohnet haben)”, *Des Thomas Kantzow...*, s. 6.

tej, że „poglądy o «wędrowaniu» nazwy i «przesuwaniu się» jej z zachodu na wschód, tj. z Meklemburgii na obszar dzisiejszych Kaszub [...] dowodzą zupełnej nieznamośności przedmiotu. Bowiem nazwa ta występowała równocześnie na wszystkich omawianych terenach, z tym, że na pewnych zanikła wcześniej (w Meklemburgii dopiero w XVII w.), a na obecnych Kaszubach przetrwała do dnia dzisiejszego”³³.

Moja teza stoi w sprzeczności, tym razem nie ma co tego żadnych wątpliwości, z twierdzeniem A. Majkowskiego, że „Nazwa sama [Kaszubi – przyp. M.F.] jest bardzo stara i sięga na pewno przedchrześcijańskich czasów. I jeżeli nie oznaczała ona w najdawniejszych czasach nazwy szczepowej wszystkich Pomorzan, to przynajmniej nosił ją szczep wybitny albo oznaczała ona klasę ich znakomitą”³⁴. Labuda dawał temu twierdzeniu, a raczej założeniu nie tylko posłuch, ale nawet posuwał się dalej, przypisując nazwie „Kaszubi” metrykę starożytną (także nie podając ku temu żadnych argumentów): „Jej rodowód jest jednak o wiele, wiele wcześniejszy [...] jest to nazwa archaiczna, sięgająca swoimi korzeniami starożytności, jak np. nazwy: Serbowie, Chorwaci, Wiełeci, którzy to także na progu średniowiecza pojawili się na zachodnio-słowiańskim Połabiu”³⁵. Nie wydaje mi się, aby istniały jakiegokolwiek historyczne podstawy do mówienia o Kaszubach jako nazwie własnej czy to ludu, czy to krainy przed XIII w. Projektowanie wstecz (w przeszłość) może uchodzić wobec nazwy popolitej „kaszuby”, gdyż rekonstrukcja lingwistyczna rządzi się swoimi prawami, jednakże w przypadku badań historycznych dotyczących nazwy własnej zdecydowanie wydaje mi się to nadużyciem. Mówiąc krótko: przed pojawieniem się nazwy *Cassubie* w 1238 r. Kaszub, a tym bardziej Kaszubów, których nazwa pojawia się po raz pierwszy w 1248 r.³⁶, po prostu nie było.

³³ A. Dobrowolska, op.cit., s. 345–346.

³⁴ A. Majkowski, op.cit., s. 12.

³⁵ G. Labuda, *Historia...*, s. 38, 40. Jeszcze bardziej radykalny ton Labuda przyjął w jednym ze swych ostatnich tekstów, gdzie wywodził Kaszubów z okresu rzymskiego i wiązał z kulturą oksywską (II w. p.n.e. – I w. n.e.), której istnienie rozciągał po V w. n.e., id., *Skąd przybyli Kaszubi na Pomorze w okresie słowiańskich wędrówek ludów (VI–VII w.)*, [w:] *Europa barbarica, Europa christiana. Studia mediaevalia Carolo Modzelewski dedicata*, red. R. Michałowski, Warszawa 2008, s. 93–104. Warto w tym kontekście przypomnieć o koncepcji autochtonizmu Słowian.

³⁶ „W źródłach XIII wieku nazwę ludu spotykamy zaledwie cztery razy: *Cassubitae*, *Cassubiatrum* (1248), *Kaszubitae* (1272, Rocznik kapituły poznańskiej), *dux Niclolaus Cassubita* (1283, Rocznik Traski) i *miles dictus Jacobus Kassube* (*Annal. Colbazenses*, 1296)”, G. Labuda, *Kaszubi...*, s. 98. Niezależnie od pewnych zapewnień na temat świadomości różnicy między nazwą ziemi i ludu Labudzie i innym badaczom zdarza się nieświadomie mieszać choronim i etnonim. Dodatkowo zdarza im się także zamieniać określenia rzeczownikowe (książę Kaszub, Kaszubów) na – nieobecne w oryginalnych tekstach! –

Większość historyków³⁷ przyjmuje, że nazwa własna „Kaszuby” opisuje rzeczywistość, która jest dana, a więc, że odnosi się równocześnie do jakiegoś uprzednio wydzielonego, obiektywnie istniejącego obszaru geograficznego, organizmu politycznego i – w formie „Kaszubi” – ludu. Kaszuboznawcy, nie inaczej niż „Badacze okresu przedpaństwowego [Polski – przyp. M.F.] chciwie poszukują zarejestrowanych w źródłach nazw własnych i traktują je jako obiektywnie funkcjonujące etnonimy, które jednocześnie mają dowodzić kolektywnej, długotrwałej świadomości identyfikacji polityczno-kulturowej mieszkańców różnych obszarów. Nazwom tym nadaje się też w sposób nieuprawniony funkcję reprezentowania terytorialnych organizacji quasi-politycznych”³⁸. O nazwie własnej „Kaszuby” myślano zatem w bardzo formalnych kryteriach: politycznych i etnicznych³⁹, nie przywiązując większej uwagi do znaczeń mniej formalnych. Chociaż Labuda zauważył, że w zapisach meklemburskich „nazwa Kaszuby występuje [...] w znaczeniu globalno-kierunkowym, takim, jakim dziś np. jest dla nas pojęcie germański, skandynawski itp.”⁴⁰, to nie potrafił właściwie ocenić wymowy własnego wniosku, która dla antropologa jest dość oczywista: w połowie XIII w. „Kaszuby” nie były obiektywnym choronimem – a „Kaszubi” (endo)etnonimem – lecz były to egzonimy, a więc kategorie wysoce subiektywne.

EGZONIM

Odkładając na później pytanie o to, w jakim sensie nazwa „Kaszubi” była (i jest) etnonimem, chciałbym najpierw rozjaśnić twierdzenie o egzonimiczności i nieobiektywności nazw „Kaszuby” i „Kaszubi”, które wydaje się ponownie przeczyć tezie Dobrowolskiej o powszechnej znajomości tej nazwy.

Jest oczywiście prawdą, że począwszy od 1238 r., nazwa „Kaszuby” występuje nagminnie w korespondencji dyplomatycznej, przede wszystkim w tytuła-

określenia przymiotnikowe (książę kaszubski). Jest to pewna manipulacja, ponieważ sugerująca, że książę Kaszubów był Kaszubą, co niekoniecznie musi być prawdą. Przypomnę, że np. pruscy królowie Kaszubów Kaszubami nie byli.

³⁷ Wyjątkiem w tym względzie była na pewno Dobrowolska – z wykształcenia etnolog.

³⁸ P. Urbańczyk, *Trudne początki Polski*, Wrocław 2008, s. 76.

³⁹ J. Spors, *Pochodzenie i zasięg terytorialny...*, s. 7–27; id., *Pochodzenie i pierwotny zasięg...*, s. 21–47; id., *Geneza i rozwój terytorialny nazwy Kaszuby w znaczeniu etnicznym (XIV–XVI w.)*, „Rocznik Słupski”, 1988/1989, s. 53–94; id., *Rozwój terytorialny nazwy Kaszuby w znaczeniu etnicznym w XVI–XVIII wieku*, „Rocznik Gdański”, 1992, t. 52, z. 1–2, s. 101–135.

⁴⁰ G. Labuda, *Kaszubi...*, s. 88.

turze książąt pomorskich. Zwracam jednak uwagę na dużo mniejszą częstotliwość występowania w niej nazwy „Kaszubi”, podobnie w wielu innych rodzajach źródeł. Jeśli chodzi o zapisy kronikarskie, to nie licząc *Rocznika kapituly poznańskiej*, nazwa ta pojawia się powtórnie (o ile mi wiadomo) dopiero po ponad stu latach u Jana z Czarnkowa, który dwukrotnie odnotowuje udział *Caszubitas* w bratobójczych walkach Wielkopolan w 1383 r.⁴¹ Jednakże w kronice J. Bugenhagena z 1518 r. znów tylko mowa o Wendach (*Vandali*)⁴². Nazwa „Kaszubi” zostaje niebawem odnotowana przez Th. Kantzow⁴³. Źródła potwierdzają, występowanie jej w wieku następnym i oczywiście później⁴⁴.

W relacjach podróżników z XVI i XVII w. również brakuje wzmianek o Kaszubah w funkcji antroponimu (występuje ona jedynie w znaczeniu choronimicznym). U S. Kiechela podróżującego po Pomorzu w maju 1586 r. mieszkańcy Kaszub występują anonimowo jako po prostu „(zły) lud”⁴⁵. E. Lubinus, profesor matematyki Uniwersytetu w Rostocku i kartograf, który z polecenia księcia Filipa II zjeździł wzdłuż i wszerz Pomorze niemieckie (a więc bez Pomorza Gdańskiego), we wrześniu 1612 r. odwiedził m.in. Trzebielino leżące w połowie drogi między Słupskiem a Miastkiem (w późniejszym powiecie ziemskim Miastko) oraz Wielką Wieś, we wschodniej części przyszłego powiatu słupskiego. Pisząc o swoich kontaktach z miejscową ludnością, nie pisał o Kaszubah ani razu, wspominał jedynie o Wendach⁴⁶. J.G. Müller, gdańszczanin z pochodzenia, profesor Uniwersytetu w Rostocku, podróżujący w 1694 r. do Królewca napomknął jedynie o „kaszubskich Prusach” w sensie ściśle choronimicznym.

Na mapach nazwa „Kaszuby” pojawia się dopiero w drugiej połowie XVI w.⁴⁷ O ile mi wiadomo, Kaszub nie ma na mapach zawartych w pierwszych

⁴¹ *Pomorze Zachodnie pod rządami książąt plemiennych i władców z dynastii Gryfitów (990–1121–1637–1648/1653)*, red. Z. Szultka, Poznań, Gdańsk 2006, s. 105–106, dok. 66.

⁴² *Johannes Bugenhagens Pomerania*, Quellen zur Pommerschen Geschichte 4, red. O. Heinemann, Stettin 1900.

⁴³ *Des Thomas Kantzow...*

⁴⁴ Z. Szultka, *Studia...*, s. 20 n.

⁴⁵ „(bö)s volckh”, Dr. K.D. Haszler, *Die Reisen des Samuel Kiechel. Aus drei Handschriften*, Stuttgart 1866, s. 93. Nadinterpretacją jest niestety twierdzenie, że Kiechel pisał o Lęborku jako „stolicy Kaszubów”, jak chce tego Z. Szultka, *Studia...*, s. 13. Kiechel ani razu nie odniósł się do Kaszubów *expressis verbis*, mówił jedynie o „stolicy na Kaszubah [düe hauptstatt in Cassuben]”, Dr. K.D. Haszler, op.cit., s. 93. To może drobna pomyłka (nieświadoma, jak zakładam), ale znacząca.

⁴⁶ E. Lubinus, *Lubins Reise durch Ostpommern i. J. 1612*, „Baltische Studien”, 1850, t. 14, z. 1, s. 11, 15.

⁴⁷ Nie ma Kaszub choćby na pierwszej nowożytnej mapie Pomorza, słynnej *Carta Marina* O. Magnusa (1539), a także na dużo mniej dokładnych mapach Niemiec: *Germania VI Nova Tabula* S. Münsterera (1542) i *Germania Nova Tabula MDXXXII* G. Gastaldiego (1548).

wydaniach (po niemiecku) dzieła *Cosmographia S. Münsteri*⁴⁸. Na drzeworycie *Beschreibung des Landts Pomern: sampt allen Herzogthumben / Graueschafften unf fürnemmen Stetten darin gelegen* autorstwa P. Artopaeusa (znanego również pod nazwiskiem Becker), będącym pierwszym samodzielnym obrazem Pomorza, nazwa Cassuben pojawia się jedynie nad jednym z herbów (drugim od lewej). Cassubia jako nazwa *stricte* topograficzna widnieje dopiero na łacińskiej wersji tej mapy, zatytułowanej *Pomerania XIII nova tabvla* i zawartej w łacińskim wydaniu dzieła Ptolemeusza *Geographia Clavdii Ptolemaei Alexandrini...* (tłumaczonego przez S. Münsteri) z 1552 r. Jednakże na wielu późniejszych mapach Kaszub nadal brakuje⁴⁹. Szczególnie znamienita wydaje się nieobecność tej nazwy na niezwykle rzetelnej mapie *NOVA ILLUSTRISSIMI PRINCIPATUS POMERANÆ DESCRIPTIO cum adjunctà Principum Genealogià et Principum veris et potiorum Urbium imaginibus et Nobilium insignibus* sporządzonej przez wspomnianego Lubinusa (1618). Z przedstawionych informacji wynika, że dla kartografów Kaszuby co najmniej do początku czasów nowożytnych stanowiły swego rodzaju *terra incognita*, co do której położenia nie było pewności. Kaszuby można porównać do mitycznej Ultima Thule⁵⁰, co zresztą zostało zrobione przez jednego z badaczy Kaszub(ów) – ks. G. Pobłockiego⁵¹.

Dokonując pewnej syntezy materiałów z XIII–XVII w. i pozwalając sobie na pewne uproszczenie, stawiam tezę, że nazwa „Kaszuby” była dość powszechnie znana, może nawet bardziej poza obszarem (zmiennym historycznie), którego dotyczyła, niż w jego obrębie. Niemniej, jak wskazują dość późne źródła kartograficzne, jej punkt odniesienia był stosunkowo niejasny i zmienny. Z kolei nazwa „Kaszubi” wydaje się dużo mniej popularna, skoro nie znały jej elity w niedaleko przecież leżącym Gdańsku czy Rostocku. Nie można oczywiście

⁴⁸ Informację przeciwną podał G. Labuda, *Kaszubi...*, s. 84, sugerując się uwagą G. Renna (który znał tylko późniejsze wydania oryginalnej mapy?), że na reprodukcji mapy dokonanej przez A. Haasa brakuje [sic!] nazwy „Kaszuby”. Za Rennem Labuda błędnie datuje także pierwsze wydanie *Kosmografii* Münsteri na rok 1541, cf. G. Renn, *Die Bedeutungs des Namens „Pommern” und die Bezeichnung für das heutige Pommern in der Geschichte*, Greifswald 1937, s. 92, przyp. 361; A. Haas, *Die älteste Karte von Pommern*, „Unser Pommernland”, 1921, t. 6, z. 4, s. 110–113.

⁴⁹ Dla przykładu nie ma Kaszub na mapach przedstawiającej Danię i południowy Bałtyk: pozbawionej tytułu G.F. Camocia (1562) i *Daniae Regni Typus* J. Bussemachera (1593). Nie inaczej rzecz się przedstawia na *Germania, Regnum Totius Europae Amplissimum Ac Florentissimum Sedes Imperatoria* M. Florimiego (1595) i *Prussiae Descriptio ante aliquot annos ab Henrico Zellio edita, ab eoque D. Joanni Clur, Civi Gedanensi dedit* M. Quada (1596).

⁵⁰ K. Hastrup, *Ultima Thule: anthropology and the call of the unknown*, „Journal of the Royal Anthropological Institute (N.S.)”, 2007, t. 13, nr 4, s. 789–804.

⁵¹ Ks. [G.] Pobłocki, *Słowniczek kaszubski*, [Chełmno] 1875, s. 2.

wykluczyć, że nazwa ta była podróżnikom znana, tylko nie została odnotowana. Z dokonanej analizy źródeł pisanych jednak wynika, że nazwa „Kaszubi” znana była raczej tylko wąskiemu kręgowi dziejopisarzy i lokalnym zarządcom⁵². W odróżnieniu zatem od choronimu „Kaszuby” antroponim „Kaszubi” znany i używany był raczej lokalnie – przynajmniej tak sprawa wyglądała do lat siedemdziesiątych XVIII w., kiedy kilku badaczy dokonało znaczącej rewolucji w geograficznej i etnograficznej wiedzy o „Kaszubach” (o czym za chwilę).

Należy jednak pamiętać, że niezależnie od globalnych czy lokalnych kontekstów użycia wszystkie wzmianki o „Kaszubach” są pochodzenia zewnętrznego: ich autorami są papieże, niemieccy oraz polscy annaliści i innego rodzaju pracownicy administracji, w najlepszym przypadku pomorscy książęta (nie zawsze zachodniopomorscy), których od poddanych dzielił dystans klasowy – jego istnienia nie wolno ignorować⁵³ – lub, w późniejszym okresie, niemieccy zarządcy. O ile mi wiadomo, źródła nie odnotowują ani jednego przypadku autoodniesienia tej nazwy przez lokalną, zachodniopomorską słowiańskojęzyczną ludność Pomorza mniej więcej do końca czasów nowożytnych.

Podsumowując zatem, twierdzę, że „Kaszuby” nie oznaczały pewnego terytorium czy organizmu politycznego, którego istnienie byłoby dla wszystkich jego mieszkańców „oczywiste”. Wręcz przeciwnie, wydaje się, że „Kaszuby” istniały w świadomości przede wszystkim zewnętrznych obserwatorów, a położenie tej krainy było dość niejasne, jej mieszkańcy zaś nieznani. A właściwie należałoby ująć to inaczej: wśród ówczesnych elit istniała powszechna zgoda względem ogólnego kierunku, w którym należy szukać „Kaszub” i ich ogólnego umiejscowienia (na Pomorzu *sensu largo*); stały problem stanowiła jedynie konkretna ich lokalizacja⁵⁴.

⁵² *Pomorze Zachodnie pod rządami...; Pomorze Zachodnie w państwie brandenbursko-pruskim (1653–1815)*, red. Z. Szultka, Poznań, Gdańsk 2006.

⁵³ Książęta pomorscy nie nazywali „Kaszubami” samych siebie, lecz krainę i lud, którymi władali. Zresztą dystans klasowy został szybko wzmocniony dystansem kulturowym, w konsekwencji szybko postępującej germanizacji lokalnej dynastii.

⁵⁴ Ograniczając się tylko i wyłącznie do analiz map z okresu około stu lat, od połowy XVI w. do połowy XVII w. widać znaczne przesunięcie. Na mapie *Pomeraniae, Wandalicæ Regionis Typ* (wraz z *Livoniae Nova Descriptio* oraz *Ducatus Oswieczensis, et Zatoriensis, Descriptio*) wykonanej przez Orteliusa (1584) (na podstawie dzieła Artopæusa) napis Casubia umieszczony jest na południowym krańcu Pomorza, między Szczecinkiem (Neuen Stettin), Chojnicami (Conitz), Bytowem (Botow) i bodajże Białym Borem (Balle); w najlepszym wypadku nazwa obejmuje swym zasięgiem tereny od rzeki Mołstowy (*Moltzaw flu*), prawego dopływu Regi, po rzekę Wieprzę (Wiper). Tereny położone dalej na wschód od Słupska aż po Puck określono nazwą *Vandalia Pomeria Inferior*. Bardzo podobny obraz przedstawia starsza o pół wieku mapa *Hertzogthumb Pommern. Duché de Pomeranie divisé en ses Princiles Parties, qui sont les Principté. de Rugue, Duchés de Stettin, Pomeranie*

Rzeczywiście „Kaszuby” zostały zobiektywizowane dopiero w drugiej połowie XVIII w. Chociaż to rozwój wiedzy geograficznej znacząco przyczynił się do odmitycznienia i esencjalizacji „Kaszub”, nie sposób w procesie ich geograficznego unieruchomienia pominąć roli czynników polityczno-religijnych. Jak się wydaje, przyłgnięcie tej nazwy do konkretnego obszaru Pomorza Zachodniego – jej geograficzne „zakotwiczenie” – było w pierwszym rzędzie dziełem kręgu ludzi skupionych wokół A.F. Büschinga, teologa i geografa, redaktora „Büschings Nachrichten”, którzy w ciągu mniej więcej jednego roku⁵⁵ przedstawili jednomyślne stanowisko na temat położenia Kaszub, określając nazwą

Cassubie, et Wandalie. Comté de Gutzkou, Baronies, ou Seignries de Wolgast, Barth, Louwenbourg, et Butow francuskiego kartografa N. Sansona (1654), z tą jednak różnicą, że na wschód od Hertzog Casuben znajdują się Hertzog We[n]den, Herrs[chaft] Butow i Herrschaft Louwenborch. Na *A Neue Mape of Poland. Done into English by I. Speede* wykonanej przez J. Speeda (1626) następuje wyraźne przesunięcie Kaszub na wschód poza rzekę Wieprzę – nazwa Caßubia znajduje się jednak w trójkącie Słupsk, Bytów, Lębork. Na mapie Prus (Królewskich i Książęcych) narysowanej przez Niemca C. Hennenbergera (1576), wielokrotnie wznawianej w XVII w., Cassubiae Pars ulokowana jest na Wybrzeżu Puckim, znajdującym się na zachodnim skraju mapy. Szerzej na temat kartografii Kaszub: M. Pelczar, J. Szelięga, *Region kaszubski na mapach*, [w:] *Pojezierze kaszubskie*, red. B. Augustkowski, Gdańsk 1979, s. 33–48.

⁵⁵ Krąg Büschinga tworzyli nadzorowani przez niego przedstawiciele Kościoła protestanckiego, zainteresowani jego funkcjonowaniem na terenie powiatu słupskiego, który był zamieszkały w znacznej części przez ludność słowiańskojęzyczną (kaszubską), cf. [A.F. Büsching], *Etwas von dem Wohnsitz der Cassuben in Pommern*, „Wöchentliche Nachrichten von neuen Landcharten, geographischen, statistischen und historischen Büchern und Sachen”, 1779, t. 7, nr 23, s. 181. Büsching był przełożonym L.W. Brüggemanna, który jako radca Konsystorza Ewangelickiego w Szczecinie miał duży wpływ na obsadę kaszubskich parafii, cf. L.W. Brüggeman, *Ausführliche Beschreibung des gegenwärtigen Zustandes des Königl. Preußischen Herzogthums Vor- und Hinter-Pommern. Erster Theil welcher außer der allgemeinen Einleitung die Beschreibung des Preußischen Vorpommern enthält*, Stettin 1779. Brüggemann był z kolei przełożonym prepozyta słupskiego Ch.W. Hakena, który na łamach „Büsching’s Nachrichten” przedstawił podział Kaszubów na trzy klasy, która stanowiła część większego planu germanizacji ludności kaszubskiej synodu słupskiego, cf. Probst [C.W.] Haken, *Etwas von den Pommerschen Cassuben [...] zu Stolpe in Hinter-Pommern / Beschluß der Nachricht [...] von den Cassuben*, „Wöchentliche Nachrichten von neuen Landcharten, geographischen, statistischen und historischen Büchern und Sachen”, 1779, t. 7, nr 24, s. 189–193, nr 25, s. 197–204. Na łamach „Büsching’s Nachrichten” sprawozdanie na temat siedzib Kaszubów przedstawił także P.H. Wobeser, osoba niezwiązana ze środowiskiem duchownym, cf. [P.H. Wobeser], op.cit., s. 182–183. Osobą mającą najmniej z związków z kręgiem Büschinga był szwajcarski uczonec J. Bernoulli, który w 1777 r. przebywał w Ostrowcu koło Sławna i w Szczypkowicach w powiecie słupskim, a swoje opisy życia Kaszubów przedstawił w tym samym roku, w którym ukazała się książka Brüggemanna i pierwsze relacje kaszubskie w „Büsching’s Nachrichten”, cf. J. Bernoulli, *Reisen durch Brandenburg, Pommern, Preußen, Curland, Rußland und Pohlen, in den Jahren 1777 und 1778*, Leipzig 1779.

„Cassuben” trzy powiaty ziemskie: Bytów, Lębork i przede wszystkim Słupsk⁵⁶. Lokalizacja „Kaszub” została poddana legitymizacji przez badaczy w kolejnych latach, którzy podając do wiadomości tę samą informację⁵⁷, nadali nazwie „Kaszuby” obiektywny, substancjalny charakter.

Wymaga podkreślenia fakt, że lokalizacja „Kaszub” na terenie powiatu słupskiego przez krąg Büschinga była aktem lokalizacji jedynie zachodniej granicy „Kaszub”. Autorzy relacji nie wyznaczają obszaru „Kaszub” jako takich, ich południowe i wschodnie granice pozostają nieokreślone. Mamy tu zatem do czynienia z sytuacją, w której istotne jest nakreślenie granicy między swoim i obcym, miejsca, w którym kończy się nasza i zaczyna obca kultura. Nieistotne jest dla tych autorów pytanie, jak daleko obcość ta sięga. Stanie się ono istotne dopiero dla A. Hilferdinga⁵⁸ i jego następców, którzy dość szczegółowo będą analizować różnice między sytuacją społeczno-polityczną „Kaszubów” żyjących na terenie prowincji Pomorze i prowincji Prusy Zachodnie.

I tu dochodzę do sedna sprawy. Przesuwanie się nazwy „Kaszuby” w średniowieczu i później nie dotyczyło całości jakiejś krainy, lecz jedynie jej początku, a więc pewnej granicy. Zapisów stwierdzających fakt położenia określonych miejscowości na „Kaszubach” nie należy odczytywać po prostu jako orzeczeń bycia „częścią bardziej pojemnego terytorium Kaszub”⁵⁹, lecz jako rodzaj znaków granicznych – źródła wskazują, gdzie zaczyna się „zagranica”. Oczywiście nie sposób mówić tu o granicy uznawanej przez obydwie strony, ustalonej w toku formalnych rozmów dyplomatycznych, podanej do powszechnej wiadomości i względnie trwałej, lecz o granicy konkretyzowanej spontanicznie i jednostronnie z zewnątrz (przez Niemców lub Polaków), której umiejscowienie było raczej nietrwałe.

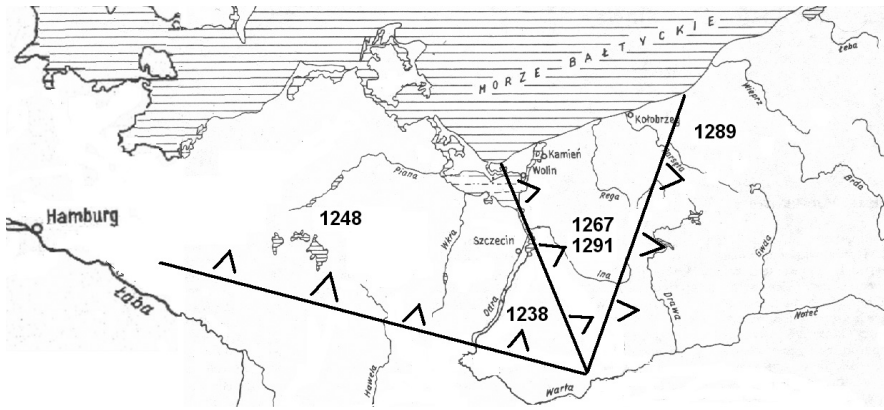
W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że w końcu pierwszej połowy XIII w. „Kaszuby” rozciągały się na północ i północny wschód od linii Schwerin (1248) – Stargard nad Iną (1238), co w przybliżeniu odpowiada przebiegowi

⁵⁶ Umiejscowienie Kaszub na terenie powiatu słupskiego należy wiązać z wydzieleniem w ramach struktury kościelnej w latach 1669–1686 *circulus vandalicus*, w którym odprawiano nabożeństwa po polsku. Ch.W. Haken w 1775 r. dokonał reorganizacji synodu słupskiego, dzieląc ów „cyrkuł wandalski” na dwie części: cyrkuł niemiecko-słowiański, gdzie częściowo utrzymano polszczyznę jako język liturgiczny, oraz cyrkuł niemiecki, gdzie zlikwidowany go od razu. Warto nadmienić, że Szultka nazywa ów „cyrkuł wandalski”, tj. słowiański – wbrew źródłom – „kaszubskim”, cf. Z. Szultka, *Studia...*, s. 24.

⁵⁷ Cf. F. Tetzner, *Die Slovinzen und Lebakaschuben. Land und Leute, Haus und Hof, Sitten und Gebräuche, Sprache und Literatur im östlichen Hinterpommern*, Berlin 1899, s. 193.

⁵⁸ A. Hilferding, *Ostatki Słowian na południowym brzegu Bałtyckiego Morza*, [w:] O. Kolberg, *Pomorze*, Kraków 1965, s. 311–452.

⁵⁹ G. Labuda, *Kaszubi...*, s. 89.



Mapa 3. Schematyczne umiejscowienie granicy kulturowej Kaszub w toku XIII w.

południowych granic: Meklemburgii i Pomorza *sensu largo*. Na początku drugiej połowy XIII w. zachodnia granica Kaszub zaczynała się mniej więcej na linii Stargard–Szczecin (1267, 1291), w końcu tego wieku przesunęła się na linię Parsęty (1289) (Mapa 3).

SOCJONIM

Do tej pory powiedziałem, że zachodnia granica „Kaszub” przesunęła się w czasie z zachodu na wschód i z tego względu położenie krainy pozostawało niejasne. Starłem się uzasadnić także tezę, że nazwy własne „Kaszuby” i „Kaszubi” były egzonimami. Zapytać wreszcie należy o przyczyny takiego stanu rzeczy, a tym samym powrócić do kwestii etnonimu.

W przestrzeni społecznej czasów średniowiecza, wbrew powszechnie podzielanemu przekonaniu, nie istniał intersubiektywnie postrzegany i podziwiany lud („szczep wybitny”, „klasa znakomita”⁶⁰), który nazywał siebie Kaszubami i dokładnie z tego powodu tak samo był nazywany przez innych. Do niedawna nazwa „Kaszubi” (niezależnie od swej słowiańskiej bądź germańskiej etymologii) nie była endonimem, lecz egzonimem, który z etnocentrycznej perspektywy Niemca wskazywał (nazywał) Innego. Innego, będącego antytezą niemieckiej Kultury i Cywilizacji, a więc Barbarzyńcę. Przez długi czas „Kaszubi” byli tylko nazwą – a właściwie przezwiskiem – nie grupą⁶¹. Nazwa ta nie była więc

⁶⁰ A. Majkowski, op.cit., s. 12.

⁶¹ Cf. R. Wagner, *Are there social groups in the New Guinea Highlands?*, [w:] *Frontiers*

(endo)etnonimem, lecz (egzo)socjonimem⁶², czyli niejako etapem pośrednim między apelatywem „kaszuby” a formalnymi nazwami własnymi „Kaszuby” i „Kaszubi”.

Niektórzy badacze z końca XIX w. twierdzili, że nazwa „Kaszubi” dopiero „w dzisiejszych czasach [...] stała się wyzwiskiem, oznaczając «nisko stojącego» bądź «zniekształcającego niemczyznę»”⁶³, a nawet, że przypuszczenie jakoby nazwa ta powstała jako przezwisko „nie zostało w żaden sposób udowodnione i jest doprawdy nieprawdopodobne”⁶⁴, niemniej jednak wielu innych (kiedy indziej) dowodziło czegoś przeciwnego. Ich zdaniem „Kaszubi” „przecież bardzo późno postanowili sami nazywać się Kaszubami”⁶⁵, w najlepszym razie dopiero w XIX w. zaczęli akceptować tę nazwę i używać jej w stosunku do siebie⁶⁶. Wcześniej, twierdzą zdecydowanie, nazwa „Kaszubi” była idiomem,

of anthropology, red. M.J. Leaf, New York 1974, s. 107; cf. E. Ardener, *Tożsamość i utożsamienie*, przeł. Z. Mach, [w:] *Sytuacja mniejszościowa i tożsamość*, red. Z. Mach, A. Paluch, Kraków 1992, s. 21–42.

⁶² Kategoria socjonimu, odnosząca się do różnego rodzaju grup i klas (tożsamości) społecznych, jest niezwykle pojemna i w tym względzie jest znacznie bardziej użyteczna od kategorii etnonimu, cf.: V.A. Popov, *Sistemy terminov rodstva akanov kak etnosociologičeskij istočnik*, [w:] *Africana. Afrikaniskij etnografičeskij sbornik XIII*, red. D.A. Olderogge, Leningrad 1982, s. 50–79; M.L. Murphy, R. Piazza, *Linguistic Semantics and Historical Semantics*, [w:] *Asymmetrical Concepts After Reinhart Koselleck. Historical Semantics and Beyond*, red. K. Junge, K. Postoutenko, Bielefeld 2011, s. 51–80; A. Joniak-Lüthi, *The Han Minzu, Fragmented Identities, and Ethnicity*, „The Journal of Asian Studies”, 2013, t. 72, nr 4, s. 849–871. Nazwy takie jak: (starożytni) Germanie, (wczesnośredniowieczni) Słowianie, wikingowie, Indianie, gringo itd., określające zbiorowości o charakterze quasi-etnicznym, nie są w żadnym wypadku etnonimami, lecz właśnie socjonimami.

⁶³ F. Tetzner, *Słowińcy i Kaszubi znad Łeby*, przeł. M. Darska-Łogin, [w:] *Niemcy o Kaszubach w XIX wieku. Obraz Kaszubów w pracach G.L. Lorka, W. Seidla i F. Tetznera / Deutsche Berichte über die Kaschuben im 19. Jahrhundert. Das Bild der Kaschuben in den Abhandlungen von G.L. Lorek, W. Seidel und F. Tetzner*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2009, s. 190.

⁶⁴ „ist durch nichts bewiesen und auch recht unwahrscheinlich”, F. Lorentz, [Komentarz do:] *Gulgowski I. Der Name „Kaschubei”, „Mitteilungen des Vereins für Kaschubische Volkskunde”, 1909, t. 1, z. 4, s. 152.*

⁶⁵ „sie sich aber doch erst sehr spät dazu entschlossen, sich selbst Kaschuben zu nennen”, R. Breyer, *Die kaschubische Bewegung vor dem ersten Weltkrieg. Studien zur Geschichte des Preußenlandes*, [w:] *Festschrift für Erich Keyser zu seinem 70. Geburtstag, dargebracht von Freunden und Schülern*, red. E. Bahr, Marburg 1963, s. 332. Pewną wskazówką jest w tym względzie także przekaz pochodzący z pierwszej połowy XVI w. odnoszący się do Wendów: „I chociaż teraz nazwa i ród Wendów jest u nas w takiej pogardzie, że się kogoś dla obelgi nazywa Wendem lub Słowianinem [...], to jednak my nie chcemy wstydić się zupełnie swego pochodzenia [Und ob wohl ytzund der Wenden Nhame und Geschlecht bey uns so verachtet ist, das man einen zum Schimpffe einen Wend oder Slafen [...] nennet, so wollen wyr uns doch des Herthomens mit nichte schemen]”, *Des Thomas Kantzow...*, s. 3.

⁶⁶ H. Lingenberg, *Die Kaschuben. Kultur, Geschichte und Volkstum einer Minderheit*, „Westpreußen-Jahrbuch”, 1985, t. 35, s. 130.

językowym narzędziem, za pomocą którego ludność niemieckojęzyczna⁶⁷, począwszy od XIII w., odnosiła się do Innych zamieszkujących przede wszystkim teren Pomorza Zachodniego, postrzeganych przez pryzmat „etnocentryzmu” jako ludzie nieokrzesani, pozbawieni kultury, Barbarzyńcy (posługując się ogólną kategorią antropologiczną) czy, używając mniej naukowego języka, wieśniacy: „w gdańskim obszarze językowym słowo «Kaszuba» przez długi czas było używane w pogardliwym znaczeniu wobec chłopów”⁶⁸. Ten ostatni przykład pokazuje, że socjonim „Kaszubi” wskazywał także na przynależność do określonej klasy społecznej. Mając na uwadze etymologię tej kategorii, która, przypomnę, jest pochodną geonimu, tłumaczyć można by jako, dokonując *licentia poetica*, „uwalany błotem barbarzyńca (bo żyjący na mokradłach, na odludziu)”⁶⁹.

W istocie nazwa „Kaszubi” była do niedawna „pustą kategorią”, opisującą przykładowo „sytuację, gdy każdy potrafi wskazać kogoś należącego do Kole, ale nikt sam siebie Kole nie nazwie”⁷⁰. O takiej percepcji kaszubskości donoszą źródła: „Gdy w Gryficach pyta się ktoś [...] gdzie znajduje się granica Kaszubów? Wtedy jest się odsyłanym za Słupsk, gdzie leżą państwa Lębork i Bytów nazywa się mieszkańców tych stron Kaszubami, i ich mowę jako kaszubską [...]. Natomiast obywatel miasta Słupska poczytałby sobie za zniewagę gdyby się go nazwało Wendem albo obywatela Koszalina, gdyby się go chciało zrobić Kaszubą”⁷¹. W analogiczny sposób o „Kaszubach” myśleli i nadal myślą eks-Słowińcy

⁶⁷ Niezwykle mało przekonujące wydaje się twierdzenie, że nazwa „Kaszubi” jako egzonim przedstawia polski punkt widzenia, co ma się wyrażać wpływem polskiej pisowni wyrazu Kaszuby przez „sz” na dawną niemiecką pisownię wyrazu „Kaschuben” (zgodnie z wymową) jako „Kassuben” przez „ss”, H. Lingenberg, op.cit., s. 130. Odminną genezę tego rodzaju pisowni przedstawił F. Lorentz, op.cit., s. 152. Niemniej nie da się ukryć, że w języku polskim pojęcie „Kaszubi” odnosiło się do obcych i do dzisiaj nierzadko wyraża ideę Inności.

⁶⁸ „das Wort «Kaschube» im Danziger Sprachgebiet lange Zeit im verächtlichen Sinne für Bauer verwendet wurde”, R. Breyer, op.cit., s. 332.

⁶⁹ Bardzo podobną ideę wyraża kategoria Poleszuców, „błotnych ludzi”, wśród których badania terenowe prowadził J. Obrębski, *Polesie*, Warszawa 2007, s. 120–140, 192–199, 261–264. Łatwo zauważyć, że w obydwu przypadkach związek między błotem a ludźmi jest oparty na zasadzie metonimii.

⁷⁰ E. Ardener, op.cit., s. 33. Na podobne zjawisko zwracał wiele lat wcześniej Obrębski: „Na tych wszystkich obszarach wizerunek poleszuka i koncepcja poleskości utrzymuje się w tej samej postaci, która właściwa jest pozapoleskiemu pograniczu. Wsie tego obszaru nie odnoszą jej jednak do samych siebie, ale przerzucają na innych”, J. Obrębski, op.cit., s. 200–201.

⁷¹ „Frägt man aber zu Greifenberg, wo die Gränze von Cassuben zu finden? So wird man hinter Stolpe weggewiesen, wo die Herrschaften Lauenburg und Bütow liegen, und nennet die Einwohner dieser Gegend Cassuben, und ihre Sprache die Cassubische. [...] Und ein Stolpisches Stad-Kind würde es eben so gut vor eine Verunglimpfung halten, wenn man es

czy, ogólniej mówiąc, Niemcy mający wśród swych przodków „Kaszubów”, którzy umiejscawiali/umiejscawiają ich „tam na wschodzie” lub „w przeszłości”, jednocześnie zaprzeczając posiadaniu przez nich samych kaszubskiej tożsamości/pochodzenia⁷².

Nazwy ludów nie opisują zróżnicowania kulturowego w wymiarze obiektywnym, lecz przedstawiają zawsze czyjś punkt widzenia, a więc stanowią jedynie wyraz pewnych wyobrażeń czy sposobu interpretacji zróżnicowania kulturowego, bazując na różnych kryteriach (w zależności od sytuacji i czasu)⁷³. Nazwy więc nie tyle opisują czy odbijają rzeczywistość (np. takie jej elementy jak świadomość czy organizacja polityczna), ile raczej generują czy, jak kto woli, konstruują ją, przedstawiając rzeczywistość w krzywym zwierciadle⁷⁴ i wpływając zwrótnie na postrzeganie świata⁷⁵. W tym sensie akt nazwania powołuje do istnienia pewną zbiorowość. Ta abstrakcyjna klasa ludzi jest stwarzana tylko po to, by móc się od niej odróżnić; nazwa jest więc wyrazem granicy kulturowej⁷⁶ między ‘swoimi’ a ‘obcymi’.

W klasyfikacji społecznej pierwszorzędne znaczenie mają egzonimy oznaczające ‘ich’, ‘obcych, którzy nie są nami’, jednym słowem Innych. ‘My’, ‘nasi’, ‘swoi’ nie potrzebujemy nazwy, jesteśmy po prostu ‘sobą’. Nie przypadkiem antropologiczne katalogi rzekomych etnonimów obejmują przede wszystkim egzonimy. Dokładnie tak samo rzecz przedstawia się z „Kaszubami”, którzy dopiero od niedawna z dumą noszą to miano. Przesunięcie semantyczne, wyrażające się waloryzacją, a przynajmniej dowartościowaniem tej kategorii,

einen Wenden nennete, als ein Cößinisches, wenn man es zu einem Cassuben machen wollte”. S.N., *Muthmassungen von dem Namen der Pommerschen Herren, da sie der Cassuben und Wenden Herzoge heissen*, „J.C. Dähnerts Pommersche Bibliothek”, 1754, t. 3, s. 299; cyt. za: G. Labuda, *Kaszubi...*, s. 101.

⁷² M. Filip, op.cit., s. 190–191, 202–203.

⁷³ R. Wagner, op.cit.; E. Ardener, op.cit.; cf. spostrzeżenie Obrębskiego: „Lokalizacja wizerunku Poleszuka podlega przy tym różnym okolicznym zróżnicowaniom i nazwa *Poleszuk* nabiera różnych znaczeń, stając się homonimem, wypełnianym wciąż odmienną treścią”, J. Obrębski, op.cit., s. 201.

⁷⁴ N.L. Whitehead, *The Historical Anthropology of Text: The Interpretation of Raleigh's Discoverie of Guiana*, „Current Anthropology”, 1995, t. 36, nr 1, s. 53–74.

⁷⁵ P.L. Berger, T. Luckmann, *Spółeczne tworzenie rzeczywistości*, przeł. J. Niżnik, Warszawa 1983; M. Marody, *Technologie intelektu. Językowe determinanty wiedzy potocznej i ludzkiego działania*, Warszawa 1987.

⁷⁶ Cf. F. Barth, *Grupy i granice etniczne: społeczna organizacja różnic kulturowych*, przeł. M. Głowacka-Grajper, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2004, s. 348–377; A.P. Cohen, *Wspólnoty znaczeń*, przeł. K. Warmińska, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2003, s. 192–215.

oznaczało jej obiektywizację⁷⁷, a także było przejawem tworzenia etniczności w nowoczesnym tego słowa znaczeniu. To nie przypadek, że zmiana znaczenia nastąpiła w okresie dynamicznego rozwoju ruchów nacjonalistycznych. Jak wynika z toku wywodu, pierwotnie nazwa „Kaszubi” nie była etnonimem, ponieważ nie było grupy etnicznej, która byłaby przedmiotem odniesienia tej nazwy; był to natomiast egzonym wyobrażonego Innego. Urealnienie i etnicyzacja tej abstrakcyjnej klasy dokonywały się w toku rutynizacji interakcji⁷⁸ oraz drogą nakazów i zakazów⁷⁹. Jednakże dopiero w XIX w. rozpoczęły się instrumentalne próby konstruowania kaszubskiej etniczności/narodowości, które trwają do dziś.

W mojej ocenie historii nazwy „Kaszubi” zawiera ona jeszcze dwa dodatkowe sensory, poza pewnym nieokrzesanym sposobem życia, czyli „brakiem kultury”, które można wydedukować, przyglądając się historii Kaszubów z perspektywy *longue durée*. Mianowicie o kaszubskości stanowiła specyfika organizacji politycznej. Jak wiadomo, obszar Pomorza przez długi czas opierał się jurysdykcji królewskiej i był zarządzany przez książęta. Mimo że książęta pomorscy cieszyli się znaczną niezależnością, to jednak ich niezdolność do emancypacji (władza królewska z łaski Bożej stanowiła przecież kluczowy czynnik legitymizacji politycznej) stanowiła wyznacznik podrzędności „Kaszub” wobec silniejszych organizmów politycznych.

„Kaszubskość” odnosiła się chyba także do pokojowego sposobu życia z Niemcami. Zdaję sobie sprawę z dyskusyjności tego stwierdzenia, źródła bowiem wielokrotnie odnotowują konkretne przypadki udziału „Kaszubów” w walkach. Niemniej jednak germanizacja Pomorza nie odbywała się drogą krwawego podboju, jak to było w Meklemburgii czy w Prusach, lecz dobrowolnie, za pośrednictwem feudalizmu, Kościoła i urbanizacji⁸⁰. Na tle Słowian Połabskich, a nawet Polaków „Kaszubi” wydają się stanowić typ społeczeństwa pokojowego⁸¹. Ten (oparty na nieużywaniu przemocy) sposób nawiązywania

⁷⁷ „Stare nazwy, które nadal są na ustach wszystkich, nabywają konotacji bardzo odległych od ich pierwotnego znaczenia”, parafrazował M. Blocha M. Sahlins, *Wyspy historii*, przeł. I. Kołbon, Kraków 2006, s. 9.

⁷⁸ F. Barth, op.cit.

⁷⁹ P. Bourdieu, *Co tworzy klasę społeczną? O teoretycznym i praktycznym istnieniu grup*, przeł. J. Maciejczak, „Recykling Idei”, 2008, nr 11, s. 36–46.

⁸⁰ K. Ślaski, *Dzieje ziemi kołobrzesckiej do czasów jej germanizacji*, Toruń 1948, s. 81; J.M. Piskorski, *Medieval colonisation in East Central Europe*, [w:] *The Germans and the East*, red. C. Ingraio, F.A.J. Szabo, West Lafayette 2008, s. 30–31.

⁸¹ Cf. np. J. Overing, *Wyobrażenia dotyczące kanibalizmu, śmierci i dominacji w społeczeństwie nie stosującym przemocy*, przeł. N. Paszkiewicz, [w:] *Sny, trofea, geny i zmarli. „Wojna” w społecznościach przedpaństwowych na przykładzie Amazonii*, red. T. Buliński, M. Kairski, Poznań 2007, s. 237–272.

relacji z obcymi, czy to Niemcami, czy to Polakami, jest odnotowywany nieustannie na kartach historii⁸². Można pokusić się zatem o stwierdzenie, że „Kaszubi” to ci Inni mieszkańcy Pomorza *sensu largo*, ci Wendowie⁸³, którzy albo przestali stawiać zbrojny opór (w przypadku Meklemburgii i Pomorza Przedniego)⁸⁴, albo go nigdy nie stosowali (w przypadku Pomorza). Innymi słowy, „Kaszubi” to „podporządkowani Inni”⁸⁵, dający się poskromić i oswoić; ci, którzy nie są Niemcami, lecz nie są też zupełnie „dzicy”⁸⁶.

Jeśli chodzi o wymiar kulturowo-językowy, to możemy się spodziewać, że tymi podporządkowanymi Innymi była przede wszystkim ludność słowiańskojęzyczna zamieszkująca Pomorze. Chciałbym jednak podkreślić, że mowa tu jedynie o „prototypie” tej kategorii, w gruncie rzeczy bowiem tożsamość „Kaszubów” była o tyle istotna, że nie byli „Niemcami”. Inność ma charakter homogenizujący, przenika bowiem rzeczywiste różnicowanie kulturowe, które jest nieistotne z punktu widzenia grupy „swoich”. Ta perspektywa oznacza, że nazwy nie odnoszą się bezpośrednio do obiektywnie istniejących jednostek kulturowych, lecz konstruują je, a tym samym są wybitnie subiektywne.

PODSUMOWANIE

Jeśli postawimy pytanie o znaczenie nazwy „Kaszuby”, to w odpowiedzi należy stwierdzić, że opisywała ona pewien „obszar odległy”, charakteryzujący się na pierwszym miejscu tym, że był „pełen obcych”⁸⁷. I tu tkwi sedno sprawy: nazwa „Kaszuby” nie była nazwą obiektywną czy pierwotną, lecz wtórną wobec pewnego sensu kulturowego wyrażanego antroponimem „Kaszubi”. Mając to na uwadze, nowego znaczenia nabiera teza ks. P. Czaplewskiego: „Kaszubi znani byli [...] dużo lepiej sąsiadom swym, aniżeli ich ziemia, zwana urzędowo zrazu

⁸² M. Filip, *op.cit.*, s. 79–82, 90, 130–143, 170–171.

⁸³ Nazwa Kaszubi jest młodsza niż nazwa Wendowie, która miała także znacznie szerszy zasięg występowania, cf. *Des Thomas Kantzow...*, s. 3 n.

⁸⁴ Zakończenie etapu stawiania zbrojnego oporu przez Słowian połabskich i przedniopomorskich datować należy na połowę XII w., kiedy odbywała się krucjata połabska (1147) i kiedy nastąpił upadek Arkony (1168). Wydarzenia te działy się niespełna wiek wcześniej w stosunku do pojawienia się w źródłach historycznych nazwy „Kaszuby”.

⁸⁵ G.C. Spivak, *Czy podporządkowani inni mogą przemówić?*, „Krytyka Polityczna”, 2011, nr 24–25, s. 196–239.

⁸⁶ W dyskursie dotyczącym tubylców zamieszkujących Amerykę Łacińską istnieje rozróżnienie na Indian „dzikich” (*indios bravos / slavaje / barbaros*) i „poskromionych” czy „ucywilizowanych” (*indios mansos / civilizados*).

⁸⁷ E. Ardener, *‘Remote areas’. Some theoretical considerations*, [w:] *Anthropology at home*, red. A. Jackson, London 1987, s. 38–54.

sławieńską, a od połowy XIII w. przeważnie pomorską. Im więc [...] zawdzięczają książęta nadodrzańscy swój tytuł kaszubski⁸⁸. Ogólnie rzecz ujmując, Inni jako kategoria nie mają wyraźnych granic występowania. Lokalizacja geograficzna użycia pojęcia „Kaszuby” za każdym razem wyznacza granicę *hic et nunc* między dwiema sterytorializowanymi kulturami: koniec „naszych” ziem, koniec „cywilizacji” i początek ziem „obcych”, „barbarzyńców”. O ile jest wiadomo, gdzie kraina Innych rozpoczyna się, to nie wiadomo, gdzie się kończy. Właściwie można powiedzieć, że obcość rozciąga się wszędzie poza grupą – MY, jest nieskończona. Ciągłe przesuwanie „Kaszub” na mapach w kierunku zachodnim aż po połowę XX w. dowodzi, że nie mamy do czynienia z nazwą *stricte* geograficzną – nazwą obiektywną, którą cechuje stałość znaczenia – lecz nazwą o charakterze etnograficznym czy antropologicznym, która odnosi się do sytuacji kulturowego kontaktu. Przesuwanie się nazwy „Kaszub(ów)” w przestrzeni nie oznacza bowiem niczego innego, jak tylko przesuwania się granicy „cywilizacji”, „kultury” i, z drugiej strony patrząc, „obcości” – innymi słowy stanowi konsekwencję ekspansji kulturowej.

Należy oczywiście się zgodzić z Labudą, który odrzuca hipotezę, by „wędrownka” nazwy „Kaszuby” była wyrazem demograficznej migracji Kaszubów, wskazując na kulturowy charakter tego procesu. Diabeł tkwi jednak w szczegółach. Nie wydaje się, by „nazwa Kaszub przesuwiała się na wschód w ślad za językiem [kaszubskim – przyp. M.F.]”⁸⁹, lecz raczej postępowała ona w ślad za ekspansją języka niemieckiego, a właściwie niemiecką kulturą. Taka interpretacja zdecydowanie lepiej tłumaczy np. nazywanie ziemi białogardzkiej „Kaszubami” w 1289 r. i nie stoi w sprzeczności z informacją o enklawach „Wendów” w tym rejonie jeszcze w początkach XVI w.⁹⁰ Przyjęcie wyobrażenia Labudy oznaczałoby, że okolice Białogardu w 1289 r. zostały nazwane „Kaszubami”, ponieważ na zachód od Parsęty nikt już nie mówił po słowiańsku, co raczej trudno sobie wyobrazić. Analogiczne zarzuty przedstawić można stwierdzeniu – pomijając dyskusyjną kategorię etniczności – że przesuwanie się było związane z „zamieraniem świadomości etnicznej [Kaszubów – przyp. M.F.]”. Co najmniej do końca XVIII w. o treści kategorii „Kaszuby/Kaszubi” nie decy-

⁸⁸ P. Czaplewski, *Tytułatura książąt pomorskich*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 1949, t. 15, s. 50. Badacz ten argumentował swoją tezę aktami językowej personifikacji ziemi kaszubskiej: „Kociewiaci i Borowiaci znad dolnej Wisły mawiają dziś jeszcze, i to niezawodnie z bardzo dawna, «na Kaszubach», «w Kaszubach», «do Kaszub» i «w Kaszuby»”, *ibid.* Labuda, pozostawiając jej ocenę lingwistom, powątpiewał w nią, opierając się na własnym wycuciu językowym i, po części, wskazując na genezę tych wyrażań, cf. G. Labuda, *Kaszubi...*, s. 95–96, 126, przyp. 47.

⁸⁹ *Id.*, *Historia...*, s. 57.

⁹⁰ *Des Thomas Kantzow...*, s. 6.

dowali ludzie będący jej przedmiotem odniesienia, lecz podmioty odnoszące tę kategorię do rzeczywistości społecznej.

„Wędrówka” nazwy „Kaszuby” nie była zatem „pozorna”, lecz najzupełniej realna, za każdym razem oznaczając sferę kontaktu kulturowego, kontaktu z Innym. Zanikanie nazwy na zachodzie Pomorza *sensu largo* w okresie średniowiecza nie oznaczało jej żywotności (obecności) na, powiedzmy, dalekim wschodzie Pomorza, gdyż, jak wiadomo, nazwa „Kaszuby” w odniesieniu do obszaru Pomorza Gdańskiego została odnotowana dopiero w czasach wczesnonowożytnych. Nazwa ta funkcjonowała jedynie w centrum tego obszaru, tam, gdzie w toku interakcji ustanawiano granice kulturowe. Tezę tę potwierdza fakt, że dokumenty zakonu krzyżackiego wspominają o „Kaszubach” jedynie w odniesieniu do tego centralnego obszaru, a nie wschodniego krańca Pomorza. Weźmy dla przykładu dokument z roku 1435 r.: „Wspomniane szkody zostały wyrządzone przez Polaków w okręgu człuchowskim [...] a także przez Kaszubów”⁹¹.

Chociaż przesuwanie się nazwy „Kaszuby” odnosi się do migracji kultury czy tożsamości, a nie ludzi⁹², to nie da się ukryć pewnej korelacji między tym procesem a postępem kolonizacji niemieckiej i lokacji miast na prawie niemieckim, przynajmniej jeśli chodzi o XIII w. (w późniejszym okresie zależność ta znika). Miejscowości Güstrow i Malchin, na które pośrednio wskazuje wzmianka meklemburska z 1248 r., otrzymały prawa miejskie odpowiednio w 1226 i 1236 r. Szczecin i Stargard, na które wskazują dokumenty z lat 1238, 1267, 1291, były lokowane na prawie magdeburskim odpowiednio w 1243 i 1253 r. Białogard, o którym mówi dokument z 1289 r., był lokowany już na prawie lubeckim w 1299 r. (nieco wcześniej prawa miejskie otrzymał Kołobrzeg i Koszalin). Budowa miast na prawie niemieckim pociągała za sobą intensyfikację kontaktów Niemców z tubylcami (ze sporadycznych na częste) i zmianę ich formy (od indywidualnych na zbiorowe). Pojęcie „Kaszubów”, które powstało w pierwszej połowie XIII w., było odnoszone do coraz to nowych Innych, zamieszkujących coraz to nowe ziemie, które poddawano germanizacji. Przesuwanie się nazwy „Kaszuby” z zachodu na wschód wyznaczało każdorazowo granicę akulturacji czy też asymilacji, a tym samym świadczyło o dokonującym się procesie cywilizacyjnym – oczywiście patrząc z perspektywy niemieckiej.

⁹¹ „Diese nochgeschriben schadin sein gescheen von den Polan In dem Slochawnnsschin gebite [...] vnd ouch von den kasschubin”, *Pomorze Zachodnie pod rządami...*, s. 241, dok. 191.

⁹² Procesy akulturacji nie muszą być warunkowane zmianami struktury demograficznej (w tym mobilnością demograficzną). W kontekście kaszubskim niezwykle ważne jest twierdzenie, że „nie jest możliwe jednoznaczne utożsamienie kolonizacji z germanizacją”, J.M. Piskorski, *op.cit.* s. 31.

